

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

LITERATKA



LITERATKA to oczywiście 'kobieta literat', ale też – a może przede wszystkim? – 'mała szklaneczka'.

Dlaczego LITERATKĘ nazywamy LITERATKĄ? Dlatego że literaci pili na potęgę, a w dodatku z takich właśnie małych szklaneczek! – zakrzykniecie zapewne. I możecie mieć rację... Albo nie. Są bowiem dwie teorie dotyczące pochodzenia nazwy LITERATKA w znaczeniu 'mała szklaneczka'.

Jedna z nich łączy nazwę szklaneczki z pozaliteracką działalnością kawiarnianą przedwojennych literatów, głównie młodopolan, a spośród nich przede wszystkim skamandrytów. Literatów kojarzy się z niemiarkowaniem w picu i z przesiadywaniem po takich lokalach, jak Mała Ziemiańska, Picador, Kresy, Zodiak, a jeszcze wcześniej Starorypałka, Miki, Nadświdrzańska czy Udziałowa. (Trzeba jednak wiedzieć, że te ostatnie były raczej barami mlecznymi niż kawiarniami, a nie najlepiej sytuowanych ludzi pióra wcale nie było stać na notoryczne kawiarniane balangi). W takim ujęciu LITERATKA byłaby zatem derywatem asocjacyjnym, bazującym na ciągu skojarzeniowym: literat – kawiarnia – alkohol – szklaneczka do wódki = literatka.

Druga teoria – być może znacznie mniej atrakcyjna, ale za to o wiele bardziej prawdopodobna – wyprowadza nazwę LITERATKA od niemieckiego żargonowego Literachtel (< ein Achtel eines Liters 'jedna ósma litra'), określenia naczynia typu szklanka o objętości ok. 1/8 litra, czyli 125 ml. I mniej więcej taką właśnie objętość ma typowa LITERATKA: od 100 do 150 ml, a pijano w niej nie tylko wódkę, lecz także piwo („Wyspiański siadywał zazwyczaj gdzieś w kącie, zjadał parówki, popijał je literatką piwa” – wspomina A. Wysocki) czy wodę sodową („Panie płatniczy, poproszę literatkę wody sodowej!” – H. Worcell, Zakłute rewiry).